

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 10 maja 2018 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt I C 746/16, z powództwa M. B. przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W., o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi I Wydział Cywilny:

1. zasądził od Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz M. B. kwotę 4.741,64 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 sierpnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałej części;
3. rozstrzygnął, że Towarzystwo (...) z siedzibą w W. jest zobowiązane do zwrotu całości kosztów procesu na rzecz M. B. na podstawie art. 100 zdanie 2 k.p.c., a szczegółowe ich wyliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

W dniu 6 lipca 2015 roku w Ł. powód M. B. kierował pojazdem marki B. (...), który w wyniku kolizji uległ uszkodzeniu. W wyniku tej kolizji w pojeździe powoda uszkodzone zostały m.in. okładzina zderzaka przedniego, listwa ochronna boczna, reflektor ksenonowy, błotnik przedni, nadkole wewnętrzne, tarcze koła przedniego lewego, czujnik parkowania, zderzak przedni, listwa zderzaka przedniego – boczna, błotnik przedni i drzwi przednie. Sprawca kolizji był objęty ochroną ubezpieczeniową w zakresie ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych udzielaną przez pozwanego.

Powód zgłosił pozwanemu zaistnienie szkody w dniu 13 lipca 2015 roku.

W piśmie z dnia 18 sierpnia 2015 roku pozwany poinformował powoda o przyznaniu na jego rzecz odszkodowania w kwocie 7.509,81 zł brutto tytułem pokrycia kosztów naprawy pojazdu.

Koszt naprawy pojazdu powoda przy uwzględnieniu technologii naprawy z użyciem części oryginalnych oraz średniej stawki za robociznę na poziomie 95 zł za rbg wynosi 12.251,45 zł brutto, natomiast przy użyciu części oryginalnych i alternatywnych – 9.483,93 zł brutto. Optymalizacja cen części zamiennych przy użyciu programu A. nie gwarantuje dostępności, cen, ani prawidłowego zamówienia części w oparciu o numery katalogowe dostarczane przez niezależnych dostawców części zamiennych. Naprawa pojazdu przy użyciu części zamiennych umożliwia korzystanie z pojazdu, ale wątpliwe jest czy przywróci pojazd do stanu sprzed zaistnienia szkody.

Sąd Rejonowy wskazał, że powyższy stan faktyczny nie jest sporny.

W tak ustalonym stanie faktycznym - w ocenie Sądu Rejonowego - powództwo jest zasadne niemal w całości.

Sąd I instancji podkreślił, że przesłanki odpowiedzialności pozwanego określa treść umowy ubezpieczenia oraz art. 805 § 1 i § 2 pkt 1, art. 821 i art. 822 § 1-4 k.c. Zakres tej odpowiedzialności determinuje z kolei odpowiedzialność bezpośredniego sprawcy szkody wynikająca z dyspozycji art. 436 § 1 w zw. z art. 435 § 1 i art. 361 § 1 k.c., a także art. 19 ust. 1, art. 34 ust. 1 i art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 473).

Jak stanowi art. 824¹ § 1 k.c., o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody.

Sąd meriti argumentował, że wyceny pojazdów i kalkulacje kosztów naprawy dokonywane są w praktyce – także sądowej w związku z metodologią stosowaną powszechnie przez biegłych – na podstawie systemów E. lub A. zawierających ceny części zamiennych, w tym ceny producenta pojazdu (por. S. Rogowski, Kilka uwag o pojęciu i praktyce tzw. szkody całkowitej w ubezpieczeniach komunikacyjnych, Przegląd Ubezpieczeń Społecznych i Gospodarczych z 2001 r., z. 10, passim; M. Więcko, Wybór części zamiennych do naprawy pojazdu z obowiązkowego ubezpieczenia OC pojazdów, Monitor Ubezpieczeniowy z 2008 r., nr 34, passim). Nie ulega wątpliwości, że ubezpieczyciel jest obowiązany do wypłacenia odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi (uchwała składu 7 sędziów z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/11, OSNC z 2012 r., nr 10, poz. 112).

Sąd meriti podkreślił, że w niniejszej sprawie powód wykazał w sposób niebudzący wątpliwości, że do uszkodzeń pojazdu, objętych zgłoszeniem szkody, doszło w przebiegu kolizji spowodowanej przez sprawcę korzystającego z ochrony ubezpieczeniowej udzielanej przez pozwanego. Na podstawie niekwestionowanej przez strony opinii biegłego Sąd ustalił, że koszty naprawy pojazdu przy użyciu części oryginalnych wynosiły 12.251,45 zł brutto. W ocenie Sądu Rejonowego zastosowanie do naprawy uszkodzonego pojazdu alternatywnych części nie gwarantuje jego faktycznego przywrócenia do pełnego użytku, tak jak przy zastosowaniu części oryginalnych. Nie ma również podstaw do przyjęcia, że części alternatywne byłyby dostępne w okresie po wystąpieniu szkody oraz naprawy pojazdu. Optymalizacja cen części dokonana przez biegłego nie potwierdza dostępności tych części u dostawców alternatywnych, jak i ich jakości. Pozwany nie wykazał również, że zastosowanie przy naprawie części oryginalnych prowadziłyby do wzrostu wartości pojazdu.

Rozstrzygając w przedmiocie należnego powodowi odszkodowania Sąd Rejonowy uwzględnił fakt wypłacenia na rzecz powoda kwoty 7.509,81 zł brutto. W tym stanie rzeczy roszczenie powoda o zapłatę kwoty odszkodowania okazało się w znacznej części zasadne. W konsekwencji, Sąd I instancji zasądził na rzecz powoda kwotę 4.741,64 zł brutto, stanowiącą różnicę pomiędzy wypłaconym powodowi odszkodowaniem, a wartością rzeczywistej szkody w pojeździe (12.251,45 zł - 7.509,81 zł).

O odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w aktualnym brzmieniu w zw. z art. 455 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych mając na uwadze, że ubezpieczyciel sprawcy szkody wprawdzie otrzymał zawiadomienie o powstaniu szkody najwcześniej w dniu 13 lipca 2015 roku, dysponował jednak 30-dniowym terminem na jej likwidację. Ponadto, Sąd wziął pod uwagę, że pozwany wypłacił powodowi odszkodowanie z tytułu przedmiotowej szkody w dniu 19 sierpnia 2015 roku. Z tej przyczyny pozwany popadł w opóźnienie ze spełnieniem świadczenia z dniem 20 sierpnia 2015 roku, tj. od dnia następującego po dniu definitywnego zakończenia postępowania likwidacyjnego.

Sąd Rejonowy uwzględnił zmianę stanu prawnego w zakresie prawa materialnego wynikającą z art. 2 w zw. z art. 56 ustawy z dnia 9 października 2015 roku o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 1830), która nadała art. 481 § 2 k.c. od dnia 1 stycznia 2016 roku nowe brzmienie. Sąd wskazał, że przepis ten określa zatem nową kategorię odsetek ustawowych za opóźnienie naliczanych według innej stopy niż inne odsetki ustawowe (art. 359 § 2 k.c.). Zgodnie z art. 56 ustawy nowelizującej, do odsetek należnych za okres kończący się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. Z tej przyczyny rozstrzygnięcie o odsetkach ustawowych (w tej sprawie służących wynagrodzeniu opóźnienia dłużnika) wymagało rozróżnienia okresów naliczania odsetek według innych stóp przed i po dniu 1 stycznia 2016 roku.

W konsekwencji Sąd Rejonowy w przedmiocie odsetek ustalił, że powodowi należą się ustawowe odsetki od dnia 20 sierpnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowe odsetki za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku

do dnia zapłaty. Sąd meriti zaniechał kapitalizacji odsetek, mając na uwadze brak potrzeby jej dokonania oraz fakt, że powództwo uwzględniono niemal w całości w zakresie roszczenia głównego oraz w całości w zakresie odsetek.

W pozostałym zakresie Sąd Rejonowy oddalił powództwo.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 108 zd. 2 k.p.c., wskazując, że roszczenie powoda okazało się uzasadnione niemalże w całości, a ustalenie wysokości kosztów naprawy wymagało zasięgnięcia opinii biegłego. Pozwany w sposób nieuzasadniony zaniżył wysokość wypłaconego odszkodowania, jest przy tym przedsiębiorcą korzystającym ze stałej i fachowej obsługi prawnej. Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy obciążył pozwanego obowiązkiem zwrotu wszystkich kosztów procesu (a nie ich stosunkowej części) na rzecz powoda. Wyliczenie kosztów procesu Sąd meriti pozostawił referendarzowi sądowemu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając orzeczenie w części tj. w zakresie punktu 1. - w całości oraz w zakresie punktu 3.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania tj.:

a) art. 217 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 227 k.c. i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie wniosków dowodowych pozwanego zmierzających do ustalenia historii pojazdu przed i po szkodzie, w szczególności, co było istotne dla ustalenia kosztów przywrócenia pojazdu do stanu przed szkody,

b) art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez wadliwą i sprzeczną z zasadami logicznego rozumowania ocenę materiału dowodowego w postaci opinii biegłego i uznanie, że koszty naprawy pojazdu wyliczone abstrakcyjnie przez biegłego, bez uwzględnienia faktycznego stanu pojazdu w dniu szkody, równają się wysokości doznanej przez poszkodowanego szkody, podczas gdy uszczerbkiem w majątku poszkodowanego są faktycznie poniesione koszty przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody z uwzględnieniem jego historii i poprzednich napraw;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 363 § 1 k.c. - poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że wysokość szkody poniesionej przez poszkodowanego równa się wyliczonym abstrakcyjnie przez biegłego kosztom przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody, podczas gdy powinna być ona ustalona bądź według kosztów rzeczywiście poniesionych przez powoda (jeśli naprawił pojazd i naprawa ta przywróciła pojazd do stanu sprzed szkody), bądź na podstawie losów pojazdu po szkodzie (jego ewentualnej sprzedaży i stanu, w jakim pojazd został sprzedany).

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Ewentualnie apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, jak również o orzeczenie o zwrocie kosztów procesu według norm przepisanych, a także wniósł o zwrot kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Na wypadek nie podzielenia przez Sąd odwoławczy wniosku o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania apelujący na zasadzie art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c., art. 380 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c. wniósł o dopuszczenie dowodu z:

a) przesłuchania powoda - na okoliczność stanu pojazdu marki B. nr rej. (...) w chwili jego zakupu przez powoda, istnienia uszkodzeń przedmiotowego pojazdu niezwiązanych ze zdarzeniem z dnia 6 lipca 2015 roku, wystąpienia w przedmiotowym pojeździe innych szkód niż szkoda z dnia 6 lipca 2015 roku, sposobu naprawy przedmiotowego pojazdu po wcześniejszych szkodach, wykonania naprawy pojazdu marki B. nr rej. (...) po zdarzeniu z dnia 6 lipca 2015 roku, osoby wykonawcy naprawy, kosztu naprawy, ewentualnej sprzedaży pojazdu marki B. nr rej. (...) po zdarzeniu z dnia 6 lipca 2015 roku, stanu pojazdu w chwili sprzedaży, danych nabywcy przedmiotowego pojazdu;

b) przesłuchania świadka - wykonawcy naprawy pojazdu marki B. nr rej. (...) po zdarzeniu z dnia 6 lipca 2015 roku (po wskazaniu jego danych przez powoda) - na okoliczność wykonania naprawy uszkodzonego pojazdu marki B. nr rej. (...) po zdarzeniu z dnia 6 lipca 2015 roku, sposobu wykonania ww. naprawy, ceny za usługę naprawy pojazdu marki B. nr rej. (...);

c) dokumentów - rachunków / faktur i/lub dokumentacji księgowej świadka wskazanego w pkt. IV. tiret drugi (wnosząc w trybie art. 248 k.p.c. o zobowiązanie świadka do złożenia ww. dokumentów Sądowi) - na okoliczność kosztu naprawy pojazdu marki B. nr rej. (...) po zdarzeniu z dnia 6 lipca 2015 roku, sposobu wykonania ww. naprawy;

d) przesłuchania świadka - nabywcy pojazdu marki B. nr rej. (...) po zdarzeniu z dnia 6 lipca 2015 roku (po wskazaniu jego danych przez powoda) - na okoliczność nabycia przedmiotowego pojazdu po zdarzeniu z dnia 6 lipca 2015 roku, stanu przedmiotowego pojazdu w chwili nabycia, ceny nabycia;

e) dokumentu - umowy sprzedaży pojazdu marki B. nr rej. (...) po zdarzeniu z dnia 6 lipca 2015 roku (wnosząc w trybie art. 248 k.p.c. o zobowiązanie powoda do złożenia ww. dokumentu Sądowi) - na okoliczność stanu przedmiotowego pojazdu z chwili jego zbycia po zdarzeniu z dnia 6 lipca 2015 roku, ceny zbycia - na wypadek zbycia pojazdu przez powoda;

f) uzupełniającej opinii biegłego z zakresu naprawy pojazdów samochodowych, wydanej dopiero po wykonaniu oględzin pojazdu oraz po przeprowadzeniu ww. dowodów dla ustalenia:

- czy naprawa pojazdu marki B. nr rej. (...) po zdarzeniu z dnia 6 lipca 2015 roku przywróciła w pełni stan pojazdu sprzed szkody, a jeśli tak, to jaki był koszt tak wykonanej naprawy;

- w przypadku gdyby naprawa pojazdu marki B. nr rej. (...) po zdarzeniu z dnia 6 lipca 2015 roku nie przywracała stanu pojazdu sprzed szkody, to jaki byłby koszt wykonania naprawy pojazdu marki B. nr rej. (...) po zdarzeniu z dnia 6 lipca 2015 roku pozwalającej na przywrócenie stanu pojazdu sprzed szkody, uwzględniając możliwość zastosowania do naprawy części innych niż oryginalne oraz biorąc pod uwagę stan i historię pojazdu;

- jeżeli pojazd marki B. nr rej. (...) po szkodzie z dnia 6 lipca 2015 roku został zbyty w stanie uszkodzonym, jaka była jego wartość przed zdarzeniem z dnia 6 lipca 2015 roku oraz jaka była wartość pozostałości w dniu sprzedaży pojazdu.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 26 lutego 2019 roku powód wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Podkreślenia na wstępie wymaga, że rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy sprowadzało się do oceny zarzutów zgłoszonych w apelacji pozwanego. Obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza związaną z sądem odwoławczym zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07), za wyjątkiem tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Nie dostrzegając ich wystąpienia w niniejszej sprawie, a nadto akceptując argumentację materialnoprawną Sądu I instancji, jak również poczynione przez ten Sąd ustalenia faktyczne (w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody), zadość wymogowi konstrukcyjnemu niniejszego uzasadnienia czyni odwołanie się do tej argumentacji, bez potrzeby jej powielania. Jak słusznie bowiem wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 września 2015 roku (I UK 431/14, niepubl.) zakres odpowiedniego zastosowania art. 328 § 2 k.p.c. w postępowaniu przed sądem drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.) zależy od treści wydanego orzeczenia oraz, w dużym stopniu, od przebiegu postępowania apelacyjnego (np. tego, czy przed sądem odwoławczym były przeprowadzane dowody), a także od działań procesowych podjętych przez sąd odwoławczy, dyktowanych rodzajem zarzutów apelacyjnych oraz limitowanych granicami wniosków apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2005 r., IV CK 202/05, LEX nr 173639). W przypadku, gdy

sąd odwoławczy, oddalając apelację, orzeka, jak w niniejszej sprawie, na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, nie musi powtarzać dokonanych już wcześniej ustaleń i ich motywów. Wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne. Także, jeżeli sąd drugiej instancji podziela ocenę prawną, jakiej dokonał sąd pierwszej instancji, i uznaje ją za wyczerpującą, wystarczy stwierdzenie, że podziela argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, LEX nr 190753; z dnia 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05, LEX nr 179977; z dnia 8 października 1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999 Nr 3, poz. 60).

W ocenie Sądu Okręgowego, rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest prawidłowe. Sąd Rejonowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd Odwoławczy podzielił ustalenia i rozważania prawne Sądu Rejonowego, przyjmując je za własne.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że brak jest podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku. Stosownie do przepisu art. 386 § 4 k.p.c. sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy. Nierozpoznanie istoty sprawy odpowiada sytuacji, kiedy sąd pierwszej instancji nie zbadał podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia albo zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania. Nierozpoznanie istoty sprawy można ująć jako niewyjaśnienie i pozostawienie poza oceną okoliczności faktycznych, stanowiących przesłanki zastosowania normy prawa materialnego, będącej podstawą roszczenia. Co do zasady zatem przez pojęcie „nierozpoznania istoty sprawy” należy rozumieć nierozstrzygnięcie żądań stron, czyli niezalatwienie przedmiotu sporu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2014 r., sygn. akt III PZ 6/14, opubl. LEX nr 1486981).

W okolicznościach niniejszej sprawy zarzut nierozpoznania istoty sprawy, motywowany jest tym, że Sąd I instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego w zakresie zmierzającym do ustalenia historii pojazdu, a także losów pojazdu po uszkodzeniu.

Zarzut ten jest chybiony.

Pojęcie nierozpoznania istoty sprawy interpretowane jest jako wadliwość rozstrzygnięcia, polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania przez ten Sąd materialnej podstawy żądania albo oceny merytorycznych zarzutów strony, przy bezpodstawnym przyjęciu, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 Nr 1, poz. 22 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 Nr 3, poz. 36 i z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2). Wykładnia językowa, systemowa i funkcjonalna tego zwrotu pozwala na przyjęcie, że wszelkie inne wady rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego (poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości) nie uzasadniają uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Tego rodzaju braki w postępowaniu dowodowym i uchybienia prawu materialnemu popełnione w procesie subsumpcji powinny być w systemie apelacji pełnej załatwiane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym. W orzecznictwie powszechnie prezentowany jest pogląd, że nierozpoznanie istoty sprawy nie jest równoznaczne z niedokładnościami postępowania, polegającymi na tym, że sąd pierwszej instancji nie wziął pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpoznania sprawy lub nie wyjaśnił wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2015 r., V CZ 16/15, niepubl. oraz z dnia 26 czerwca 2015 r., I CZ 45/15, niepubl.).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 6 lutego 2018 roku w sprawie o sygn. akt IV Cz 108/17 (publ. LEX nr 2460474) odmienna ocena prawna, nawet jeśli łączy się z potrzebą poczynienia uzupełniających ustaleń, nie upoważnia do przypisania sądowi pierwszej instancji nierozpoznania istoty sprawy, a dowodzi jedynie, że - zdaniem sądu drugiej instancji - istota sprawy została rozpoznana nieprawidłowo. W takim zaś wypadku sąd drugiej instancji zobowiązany jest naprawić dostrzeżone wadliwości i należycie zastosować prawo materialne.

Nie ulega wątpliwości, że Sąd Rejonowy rozpoznał istotę sprawy.

Wobec wskazania w apelacji zarówno zarzutów naruszenia prawa materialnego jak i procesowego zauważyć trzeba, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na podstawie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r. II CKN 60/97, OSNC 1997/9/128). Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszej kolejności zmierzających do zakwestionowania stanu faktycznego zarzutów naruszenia prawa procesowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r. II CKN 18/97, OSNC 1997/8/112).

Zarzuty obrazy przepisów prawa procesowego jawią się jako bezzasadne.

Apelujący zarzuca naruszenie art. 217 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 227 k.c. i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie wniosków dowodowych pozwanego zmierzających do ustalenia historii pojazdu przed i po szkodzie, w szczególności, co było istotne dla ustalenia kosztów przywrócenia pojazdu do stanu przed szkody.

Zasada swobodnej oceny dowodów ujęta w art. 233 § 1 k.p.c. uprawnia sąd do oceny wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału. Z jednej zatem strony uprawnia ona zatem sąd do oceny tychże dowodów „według własnego przekonania”, z drugiej natomiast strony zobowiązuje sąd do „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”. Uprawnienie sądu do oceny dowodów według własnego przekonania nie oznacza oczywiście dowolności w tej ocenie, bowiem poza sporem winno być, iż dokonując tej oceny sąd nie może ignorować zasad logiki, osiągnięć nauki, doświadczenia czy też wyciągać wniosków niewynikających z materiału dowodowego. Dopuszczenie się obrazy przez sąd przywołanego przepisu może więc polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki albo też na niedokonaniu wszechstronnego rozważania sprawy. W tym drugim przypadku wyciągnięte przez sąd wnioski mogą być logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jednakże sąd czyni je w oparciu o część materiału dowodowego, a pozostałą część tego materiału, która pozwoliłaby na wyciągnięcie innych wniosków, pomija.

Naruszenie art. 227 k.p.c. może być podstawą sformułowania zarzutu tylko, jeżeli strona wykaże, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie i mogło to mieć wpływ na wynik sprawy, a także gdy sąd odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, wadliwie oceniając, że nie mają one takiego charakteru.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 227 k.p.c. oraz art. 217 § 1 i 3 k.p.c. w kontekście pominięcia wniosków dowodowych strony pozwanej zmierzających do ustalenia historii pojazdu przed i po szkodzie (ponowionych w apelacji) wskazania wymaga, że pozwany w zupełności pomija, iż sąd w postępowaniu dowodowym nie ma obowiązku dopuszczania wszystkich dowodów zgłoszonych przez stronę, lecz jedynie tych, które dotyczą okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia. Zwrócić bowiem należy uwagę, że zgodnie z treścią art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Natomiast w myśl dyspozycji art. 217 § 3 k.p.c. sąd pomija twierdzenia i dowody, jeżeli są powoływane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione.

W świetle przytoczonych regulacji przyjąć należy, że powoływanie dowodów dla zwłoki ma miejsce zarówno wówczas, gdy okoliczności sprawy dla wykazania których zostały powołane, są już dostatecznie wyjaśnione, jak również wtedy, gdy nie mogą one wyjaśnić spornych okoliczności, bowiem dotyczą faktów bez istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2001 r., III CKN 1393/00, LEX nr 603170). Sąd kierując się normą art. 227 k.p.c. ma bowiem obowiązek dokonywania selekcji dowodów, aby postępowanie dowodowe służyło wyjaśnieniu i ustaleniu jedynie tych faktów, które mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

W ocenie Sądu Okręgowego zgłoszone w postępowaniu przed Sądem Rejonowym wnioski dowodowe (ponowione w apelacji) nie miały znaczenia dla ustalenia rozmiarów szkody, a co się z tym wiąże dla ustalenia wysokości odszkodowania, gdyż dla powstania odpowiedzialności ubezpieczyciela istotne znaczenie ma sam fakt powstania szkody, a nie fakt naprawienia samochodu, brak naprawy, czy też jego zbycia.

Sąd Rejonowy pomijając powyższe dowody nie uchybił przepisom procedury.

Niezasadny, okazał się również wyrażony w apelacji, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie oceny dowodów. Przypomnieć bowiem należy, że w świetle ukształtowanej w praktyce i nauce wykładni normy art. 233 § 1 k.p.c. nie może oznaczać naruszenia zasad oceny dowodów jedynie to, iż określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego. Ocena dowodów należy bowiem do zasadniczych kompetencji jurysdykcyjnych (władzy) sądu orzekającego i nawet sytuacja, w której z treści dowodu (materiału dowodowego) można wywieść wnioski inne, niż przyjęte przez sąd, nie stanowi jeszcze o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. W orzecnictwie i literaturze wielokrotnie podkreślano, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd wywodząc wnioski faktyczne z przeprowadzonych dowodów, uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Za naruszające normę art. 233 § 1 k.p.c. uznać należy też dokonanie oceny niekompletnej (a więc niewszechstronnej - pomijającej istotne dla poczynienia prawidłowych ustaleń fragmenty materiału procesowego). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest zatem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących rozumowanie sądu. W szczególności skarżący powinien wskazać, w jaki sposób sąd naruszył opisane kryteria przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając, względnie wskazać jakie dowody wskazujące na fakty istotne dla rozstrzygnięcia zostały przez sąd pominięte.

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy w sposób należyty wyjaśnił sprawę, przeprowadził prawidłowo postępowanie dowodowe, gromadząc materiał dowodowy w zakresie niezbędnym dla rozstrzygnięcia, zaś przeprowadzona ocena dowodów jest prawidłowa i odpowiada powyższym kryteriom.

W przedmiotowej sprawie stwierdzić należy, że Sąd pierwszej instancji nie naruszył wskazanych przepisów procesowych regulujących postępowanie dowodowe, albowiem okoliczności, na które miałyby zostać przeprowadzone dowody ponowione w apelacji nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia (art. 227 k.p.c.), a to z uwagi na zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela warunkowany brzmieniem norm prawa materialnego. Z tej przyczyny również Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosków dowodowych skarżącego w tym zakresie.

Naprawa samochodu i rzeczywiste poniesienie kosztów z tego tytułu nie jest warunkiem koniecznym dla dochodzenia odszkodowania, koszty naprawy wskazane w opinii biegłego stosownej specjalności mogą być miernikiem dla ustalenia odszkodowania należnego powodowi. Tej oceny w niczym nie zmienia fakt, że powód sprzedał samochód (nawet w stanie uszkodzonym). Rzecz w tym, że obecnie samochód jest przedmiotem powszechnego użytku, niezbędnym na co dzień, a zatem jeśli poszkodowany, czekając na wypłatę odszkodowania podjął decyzję o sprzedaży samochodu uszkodzonego, to nie można samym tym faktem uzasadniać wniosku, że nie może on domagać się odszkodowania w postaci kosztów naprawy samochodu, skoro jej nie dokonał (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, LEX nr 55515).

Szkoda powoda wyraża się sumą, jaką musiałby wydatkować, celem naprawy pojazdu. Skoro nie budzi wątpliwości, że zgłoszone roszczenie w tej dacie powodowi przysługiwało niezależnie od tego, że nie dokonał jeszcze wówczas naprawy samochodu, nie ma znaczenia, czy koszty takie rzeczywiście poniósł później i czy rzeczywiście przeprowadził wszystkie potrzebne naprawy, czy też samochód sprzedał. Przyjęcie poglądu skarżącego prowadziłoby do wniosku, że w każdej sytuacji, gdy odszkodowanie wypłacane jest przed naprawą pojazdu, co jest przecież sytuacją typową, określone późniejsze działania poszkodowanego (naprawa za mniejszą kwotę, zbycie pojazdu w stanie uszkodzonym i uzyskanie ceny, która wraz z wypłaconym już odszkodowaniem przewyższa wartość samochodu sprzed uszkodzenia) rodziłyby po stronie ubezpieczyciela roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, co jest nie do zaakceptowania.

Nie ma natomiast żadnych podstaw do różnicowania sytuacji poszkodowanych, którzy zbyli uszkodzony pojazd w tym stanie przed i po wypłacie świadczenia.

Stawiając zarzut naruszenia prawa materialnego – art. 363 § 1 k.c. skarżący podnosi, że szkoda powinna być ustalona bądź według kosztów rzeczywiście poniesionych przez powoda, jeśli naprawił pojazd i naprawa ta przywróciła pojazd do stanu sprzed szkody, bądź na podstawie losów pojazdu po szkodzie, jego ewentualnej sprzedaży i stanu, w jakim pojazd został sprzedany.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że stanowisko apelującego nie odpowiada powszechnie akceptowanemu w piśmiennictwie i orzecznictwie Sądu Najwyższego pogładowi odnoszącemu się do momentu powstania szkody w postaci uszkodzenia pojazdu mechanicznego w wyniku wypadku komunikacyjnym. W uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 roku w sprawie III CZP 32/03 (OSN 2004, Nr 4, poz. 51) wyjaśniono, że niezależnie od tego, czy poszkodowany w wypadku samochodowym dokonał już odpowiedniej naprawy samochodu, to „sam obowiązek odszkodowawczy ubezpieczyciela pojawił się już z chwilą wyrządzenia poszkodowanemu szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy samochodu i czy w ogóle zamierzał go naprawić” (por. też np. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/1, OSN 2002, nr 6 poz. 74). Problem powstania roszczenia odszkodowawczego, a tym samym szkody (uszczerbku majątkowego) wyjaśniono w uzasadnieniu uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2007 roku w sprawie III CZP 150/06 (OSN 2007, Nr 190, poz. 144), wskazując, że roszczenie odszkodowawcze w ramach ustawowego obowiązku ubezpieczenia komunikacyjnego OC powstaje już z chwilą wyrządzenia szkody tj. właśnie w chwili nastąpienia wypadku komunikacyjnego i pojawienia się dalszych przesłanek odpowiedzialności sprawcy na podstawie art. 436 k.c. Obowiązek naprawienia szkody nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy samochodu i czy w ogóle zamierzał dokonać takiej naprawy w przyszłości.

Sąd Najwyższy podkreślił, że należy wyraźnie odróżnić sam moment powstania szkody i roszczenia o jej naprawienie od daty ewentualnego naprawienia rzeczy (samochodu), bowiem dla powstania odpowiedzialności ubezpieczyciela istotne znaczenie ma sam fakt powstania szkody, a nie fakt naprawienia samochodu (sekwencja zdarzeń: wypadek komunikacyjny i uszkodzenie pojazdu, powstanie szkody w majątku poszkodowanego, powstanie roszczenie odszkodowawczego, inne zdarzenia, w tym m.in. naprawienie samodzielne samochodu przez poszkodowanego i poniesienie wydatków). W innej, istotnej dla danej problematyki odszkodowawczej, uchwale Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2017 roku w sprawie III CZP 20/17 (niepubl.) stwierdzono w jej uzasadnieniu, że koszty naprawy pojazdu uszkodzonego „zgodnie z utrwalonym już orzecznictwem mogą być dochodzone jeszcze przed ich poniesieniem”, a roszczenie takie służy do „wyeliminowania już istniejącej szkody”.

Skoro więc powstanie szkody (uszczerbku majątkowego) powoda należy łączyć już z chwilą uszkodzenia pojazdu (bo wtedy następuje już uszczerbek w majątku powoda rozumianym en bloc i wtedy już powstaje roszczenie o naprawienie szkody, to nie mają tu już znaczenia późniejsze zdarzenia, m.in w postaci sprzedaży uszkodzonego lub już naprawionego samochodu. Stanowisko takie zajął również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 marca 2018 roku w sprawie II CNP 32/17 (publ. LEX nr 2497991).

Uwzględniając powyższe uwagi należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił wysokość szkody na podstawie niekwestionowanej przez strony opinii biegłego. Jak bowiem wynika z tej opinii koszty naprawy pojazdu przy użyciu części oryginalnych wynosiły 12.251,45 zł brutto. Natomiast zastosowanie do naprawy uszkodzonego pojazdu alternatywnych części nie gwarantowałoby jego faktycznego przywrócenia do pełnego użytku, tak jak przy zastosowaniu części oryginalnych. Nadto brak jest podstaw do przyjęcia, że części alternatywne byłyby dostępne w okresie po wystąpieniu szkody oraz naprawy pojazdu. Optymalizacja cen części dokonana przez biegłego nie potwierdza dostępności tych części u dostawców alternatywnych, jak i ich jakości. Słusznie też wskazał Sąd I instancji, że pozwany nie wykazał, że zastosowanie przy naprawie części oryginalnych prowadziłoby do wzrostu wartości pojazdu.

Uwzględniając fakt wypłacenia przez pozwanego na rzecz powoda kwoty 7.509,81 zł brutto, roszczenie powoda okazało się zasadne co do kwoty 4.741,64 zł brutto, stanowiącej różnicę pomiędzy wypłaconym powodowi odszkodowaniem, a wartością rzeczywistej szkody w pojeździe (12.251,45 zł - 7.509,81 zł). Orzeczenie Sądu Rejonowego jest więc prawidłowe.

Mając na uwadze niezasadność zarzutów apelacyjnych oraz jednocześnie brak ujawnienia okoliczności, które podlegają uwzględnieniu w postępowaniu odwoławczym z urzędu, apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Z uwagi na wynik kontroli instancyjnej kwestionowanego rozstrzygnięcia, skarżący, jako strona przegrywająca postępowanie odwoławcze, winien w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. zwrócić powodowi poniesione koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, tj. kwotę 450 zł, której wysokość ustalono na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w związku z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800, ze zm.).